



Medexpress, 2018-08-08 07:51

ZPP: minister zdrowia działa skrajnie nieodpowiedzialnie



Fot. Thinkstock / Getty Images

Lipcowe porozumienie ministra zdrowia z organizacjami pielęgniarek i położnych niepokoi nie tylko pracodawców i centrale związkowe, ale również samorządowców.

Związek Powiatów Polskich wydał oświadczenie, w którym ostro krytykuje ministra zdrowia. Samorządowcy stwierdzają, że z rosnącym niepokojem obserwują „kolejne skrajnie nieodpowiedzialne działania Ministra Zdrowia”.

Konsekwencje tych „skrajnie nieodpowiedzialnych działań”, według ZPP to perspektywa dalszego zadłużania się podmiotów leczniczych, „w niektórych przypadkach wręcz uniemożliwienia prowadzenia działalności leczniczej” – a w efekcie pogorszenie jakości i dostępności świadczeń dla pacjentów.

Samorządowcy zarzucają ministrowi, że po raz kolejny podjął kluczową decyzję „bez jakiegokolwiek konsultacji z podmiotami leczniczymi oraz ich podmiotami tworzącymi”. Kolejny raz, po kilka miesięcy temu – również poza konsultacjami – minister zawarł porozumienie z młodymi lekarzami. Również skutki tego porozumienia będą ponosić organy założycielskie szpitali (głównie, prawdopodobnie, powiaty).

Porozumienie z pielęgniarkami, podkreślają autorzy oświadczenia, podpisano „bez analizy czy podmioty lecznicze udźwigną skutki obietnic złożonych przez Ministra Zdrowia”.

Jednocześnie samorządowcy – podobnie jak wcześniej organizacje pracodawców a także największe związki zawodowe, w tym „Solidarność” – podkreślili, że nie są przeciwni podwyżkom dla pielęgniarek i położnych. Przeciwnie – w oświadczeniu czytamy, że „pielęgniarkom należą się warunki pracy i godziwe wynagrodzenie adekwatne do zakresu obowiązków i stopnia odpowiedzialności za wykonywaną pracę”. Sprzeciw budzi przerwianie „na podmioty lecznicze wieloletnich zaniechań w zakresie adekwatnego do potrzeb finansowania świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych”. - Zwracamy uwagę, że gdyby nie bierność i niemoc kolejnych ministrów zdrowia w zakresie poprawy sytuacji publicznej służby zdrowia, dzisiejszej eskalacji roszczeń pracowniczych udałoby się uniknąć – napisali samorządowcy, podkreślając jednocześnie, że działania ministra nie tylko nie rozwiązują problemów płacowych, ale je spotęgują, bo kolejne grupy zawodowe zgłoszą się po podwyżki.

Samorządowcy jasno określają swoje stanowisko:

- W zakresie wzrostu wynagrodzenia zasadniczego pielęgniarek – nie zaakceptujemy żadnego rozwiązania, które nie pokryje podmiotom leczniczym pełnych kosztów wdrożenia planowanych podwyżek (w tym obowiązkowych dodatków do wynagrodzeń zasadniczych, nagród, odpraw, dodatkowego wynagrodzenia rocznego oraz narzutów od tych składników płacowych).

- W zakresie standardu zatrudniania pielęgniarek przewidzianego w projekcie nowelizacji rozporządzenia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu leczenia szpitalnego, nie akceptujemy takiego postawienia sprawy, w sytuacji w której podmioty lecznicze już teraz borykają się z niedoborem personelu.

ZPP wytyka ministrowi, że do tej pory nie przedstawił analizy, która rzekomo ma potwierdzać możliwości zapewnienia obsady pielęgniarskiej zgodnie z założeniami przyjętymi w projekcie. I nie zgadza się na wynegocjowane przez pielęgniarki skrócone *vacatio legis* przepisów dotyczących norm zatrudnienia. „Zgoda Ministra Zdrowia na skrócenie terminu wejścia w życie rozporządzenia świadczy albo ignorancji w zakresie zarządzania podmiotami leczniczymi albo o skrajnej nieodpowiedzialności za podejmowane decyzje polityczne” – głosi oświadczenie.

ZPP kwestionuje również ten fragment porozumienia, który przewiduje płatny sześciodniowy urlop szkoleniowy dla pielęgniarek i położnych, którego koszty miałby ponosić pracodawca. - ZPP oczekuje wprowadzenia zasady, że koszty wynagrodzeń za czas urlopów będą refundowane podmiotom leczniczym przez płatnika lub będą one traktowane jako tzw. utracony zarobek, który wpłacał będzie płatnik – napisali samorządowcy.

I ostrzegli: powiaty wykorzystają wszelkie dostępne środki prawne, aby przeciwdziałać niekorzystnym zmianom prawnym oraz wyegzekwować należności z tytułu realnego wzrostu kosztów udzielania świadczeń opieki zdrowotnej.